

BŁOGOSŁAWIONY, ABY BŁOGOSŁAWIĆ INNYCH

Każdy odrodzony człowiek jest powołany do tego, aby był błogosławiony przez Pana i dzięki temu był błogosławieństwem dla każdej rodziny i każdej osoby, którą spotyka na ziemi. List do Galacjan 3:13-14 mówi, że na krzyżu „*Chrystus uwolnił nas od przekleństwa prawa, aby błogosławieństwo Abrahama stało się też w Chrystusie Jezusie udziałem pogan, którzy przez wiarę otrzymają obiecane Ducha Świętego*”. Ta obietnica znajduje się w Księdze Rodzaju 12:2-3, gdzie Bóg mówi do Abrahama: „*Będę ci błogosławił i w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi*”. Dlatego codziennie prosz Boga, aby nieustannie napełniał Cię swoim Świętym Duchem.

To też jest twoje dziedzictwo, więc zdobądź je i nieustannie w nim żyj. Cały czas utrzymuj czyste sumienie, poprzez pokutę i wyznawanie swoich grzechów, aby Bóg mógł cię nieustannie błogosławić i aby to nigdy nie ustało.

Po pierwsze, Bóg chce błogosławić każdą sferę Twojego życia - duchową, materialną, fizyczną, edukacyjną, zawodową, itd. Boże obietnice mówią: „*Wszystko, co robisz, powiedzie się*” (*Ps 1:3*) i „*Poszczęści się twojej drodze i będzie ci się wiodło*” (*Joz 1:8*). W Nowym Przymierzu Bóg chce cię błogosławić, abys był błogosławiony najpierw w sprawach duchowych, a później i materialnych - w przeciwieństwie do czasów Starego Przymierza, gdy Bóg błogosławił tylko materialnie.

Po drugie, Bóg chce przez Twoje życie błogosławić innych, aby dzięki temu i inni mogli zasmakować czegoś z Bożego życia. Rezultat będzie taki, że dla jednych będziesz „*powiewem życia*”, a dla innych (którzy odrzucają Boga) „*wonią śmierci*” (*2Kor 2:16*). Ale żeby to wszystko się wypełniło, to trzeba z wielką gorliwością napełniać się Duchem Świętym.

Praca zawodowa jest tylko sposobem zarabiania na życie, abyśmy mogli służyć Panu, nie będąc od nikogo zależni finansowo. Ale każdy musi pragnąć, aby był błogosławieństwem dla jak największej liczby ludzi w swoim krótkim życiu na ziemi.

Znani kaznodzieje w Indiach zazwyczaj głoszą tylko w dużych miastach i prawie nigdy nie znajdują czasu, aby usiąść z biednymi, prostymi i niepiśmiennymi ludźmi z małych wsi. Dlatego cieszę się, że Bóg nas zaszczycił przywilejem służenia biednym ludziom w Indyjskich wioskach. Głosiłem tam Ewangelię zwycięskiego życia i Pan zakładał tam zbory, a moja żona leczyła tam ubogie kobiety i ich dzieci. Dzisiaj oboje jesteśmy niezmiernie ubłogosławieni naszą służbą dla tych ludzi.

To jest niesamowite uczucie, gdy człowiek widzi miejsca, do których Bóg zaniósł nasze orędzia i naszą literaturę. Że to dotarło na wszystkie kontynenty, do najdalszych zakątków ziemi (*Dz 1:8*).

Wielu kaznodziejów używa naszych przesłań i materiałów z naszych ksiązek, do głoszenia przesłań w swoich zborach. W ten sposób to Słowo idzie jeszcze dalej, do zborów, do których ja nigdy nie mógłbym pójść. Więc chwalimy za to Pana i zachęcamy ludzi do swobodnego korzystania z naszych materiałów, o ile z nich nie żyją i nie używają ich do zarabiania pieniędzy.

Proś Pana o ciągle namaszczanie Jego Duchem i o dar proroctwa (umiejętność głoszenia Słów Boga zgodnie z wolą Boga i potrzebami słuchaczy). Nie myśl, że zabieganie o dar proroctwa wynika z ludzkiej pychy, bo w ten sposób szatan oszukuje ludzi. Duch Święty chce przekonać każdego wierzącego do gorliwego zabiegania o ten dar (1Kor 14:1). Szukaj więc tego daru, bo jeśli nie będziesz prosić Boga o rzeczy, które są ci potrzebne (w jakiegokolwiek sferze), to ich nie dostaniesz. Nie obawiaj się prosić o rzeczy pierwszej potrzeby, ani o o mądrość w rozwiązaniu problemów w pracy lub jakiegokolwiek innego problemu. Bóg dopuszcza problemy w naszym życiu, abyśmy mogli się do Niego zwracać o pomoc, aby je rozwiązać. Jakże nudne byłoby nasze życie, gdybyśmy nigdy nie napotykali burz, które potrafi uciszyć tylko Jezus! Proś więc i nie przestawajcie prosić, aby Twoja radość była pełna.

Zac Poonen

Blessed to Bless Others / 23.07.2023